

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, czwartek 22 grudnia 1932 r.

Nr. 292

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a ZSRR. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Sprawa długów. Orędzie prez. Hoovera. — Sytuacja polityczna we Francji. — Konferencja Małej Entente'y.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 22.XII w koresp. z Opola wskazuje na ożywioną działalność polityczną Polaków na pograniczu i domaga się użycia przeciwko tej działalności wszelkich środków. Działalność ta stanowi — zdaniem dziennika — pierwsze stadium świadomej polskiej irredenty. Dziennik zaznacza, że Prusy szerzyły podobną agitację przed wojną w Poznańskiem i nie można dopuścić, aby po raz drugi „poznajska metoda” w Prusach doprowadziła do celu.

Ten sam dziennik zajmuje się przemówieniem katowickiego burmistrza, Kocura — i w związku z odroczeniem skargi niemieckiej w sprawie stosowania reformy rolnej do mniejszości niemieckiej w Polsce — krytykuje procedurę Ligi Narodów w sprawie ochrony mniejszości.

Lokal Anzeiger 21.XII streszcza artykuł dr. Limburga, przedstawiciela Holandji w Lidze Narodów, ogłoszony na łamach dziennika amsterdamskiego „Telegraaf” p. t. „Nowy projekt uregulowania sprawy t. zw. korytarza pomorskiego”. Zgodnie ze zwyczajami propagandy niemieckiej inicjatywę tego projektu przypisuje się kołom Ententy. Projekt domaga się odstąpienia Niemcom przez Polskę Pomorza wzmian za wąski szmat ziemi wzdłuż Niemna, dający dostęp Polsce do morza. Traktując na serio plan powyższy „Lokal Anzeiger” zauważa, że Niemcy muszą zasadniczo odrzucić wszelkie propozycje na temat wymiany terytoriów, przy której Niemcy musiałyby wydać część swoich obszarów Polsce.

Germania 21.XII pisze, że Rada Ligi, odracząc załatwienie skargi na wykonywanie reformy rolnej w Polsce, uciekła się do zwykłego swego sposobu, chociaż położenie prawne jest zupełnie jasne. Dowodzi to, jak jeszcze niedostateczną jest procedura w sprawach mniejszości oraz jak bardzo Niemcy mają słuszną, że dążą do zmiany tej procedury. Dziennik spodziewa się, że na styczniowej sesji niemieckiej

kiej mniejszości zostanie wymierzona sprawiedliwość.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Zeitung 21.XII pisze z powodu projektu rządowego w sprawie zmiany ustrojów administracji województwa śląskiego, pisze, że projekt ten w szczególności stanowi zmianę autonomicznej konstytucji Śląska, opartej na konwencji genewskiej.

Der Tag 22.XII pisze, że w książce p. t. „Polens Kampf gegen seine nichtpolnischen Volksgruppen” przedstawia autor, Stanisław Mornik, najpierw zarys powstania państwa polskiego oraz jego skład narodowościowy. Autor dalej zwraca uwagę na metody walki z mniejszościami narodowymi tak stosowane przez rząd jak i przez kościół.

Germania 21.XII w koresp. z Warszawy, omawiającej obecną sytuację polityczną w Polsce, zaznacza m. in., iż prawica polska również ponosi winę za to, że w Polsce zaczął się szerzyć „antychrześcijański szowinizm”.

Vossische Ztg. 21.XII w koresp. z Warszawy p. t. „Polens brennende Ostgebiete” pisze o przebiegu procesu z powodu napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Autor podnosi, że ukraińscy nacjonaliści zbliżeni są co do metod walki i co do nastrojów do komunistów, ponieważ ci ostatni zorganizowani są niezależnie od komunistów polskich.

Neue Zürcher Ztg. 20.XII w koresp. z Warszawy omawia położenie w Polsce i podnosi, że opozycja polska nadal nie jest zdolna do jednolitego wystąpienia. Co się tyczy zagadnień zewnętrznych, to koła parlamentarne z wielką troską śledzą rozwój prac konferencji rozbrojeniowej i wyrażają niezadowolenie z powodu pominięcia Polski przy obradach pięciu mocarstw.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 20.XII poświęcona jest w znacznej części

ści piętnastolecia G. P. U. Dzienniki komentują tę rocznicę w artykułach wstępnych, w których nazywają G.P.U. „najwierniejszą strażą rewolucji”. Z okazji tej rocznicy prezes WCIK'a oraz prezes Rady Komisarzy Ludowych wydali specjalne odezwy, w których podnoszą zasługi tej instytucji.

Prawda podnosi, że G.P.U. było główną podporą w walce o chronę granic. Sowiety rozprawiły się ostatecznie z wrogiem klasowym, obecnie muszą wyteńczyć swe wysiłki w kierunku oczyszczenia szeregów partii z elementów szkodliwych. Wrogowie zaopatrzeni w legitymacje partii komunistycznej winni być karani surowiej, aniżeli ci, którzy tych legitymacyj nie posiadają.

Prasa sowiecka z 21.XII zamieszcza z okazji 15-lecia GPU liczne artykuły antypolskie na temat „akcji dywersyjno-szpiegowskiej POW na Ukrainie”, „akcji gruzińskich mienszewików, przyjeżdżających do Sowietów za pośrednictwem wywiadu polskiego” i „afery szpiegowskiej księdza Cieplaka i Butkiewicza”.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 20.XII w notatce p. n. „Czy tranzyt drzewa sowieckiego pójdzie nadal przez Litwę?” wyraża wielkie zaniepokojenie z powodu „odbywających się pertraktacji między Polską i ZSRR”, w których Polska miała rzekomo wysunąć żądanie, by Sowiety — zamiast kierować swe drzewo przez Kłajpedę — kierowali je przez terytorjum polskie. Dziennik pisze m. inn.: „Zawarcie polsko-sowieckiego paktu nieagresji, jak twierdzą, ogromnie sprzyja wysunięciu przez Polskę większych żądań wobec Sowietów. Prócz tego, dla Polski jest ważną rzeczą postawienie Litwy w położeniu bez wyjścia. Jak twierdzą przemysłowcy drzewni, Polacy mieli zaproponować Sowietom tańszy tranzyt kolejami, a pozatem Sowiety chcą skorzystać z dróg wodnych, tranzyt którymi wynosi jeszcze taniej”. Dziennik podkreśla, że kłajpedzkiemu przemysłowi drzewnemu, który ostatnio mocno rozwinął się — w związku z tranzy-

tem drzewa sowieckiego przez Litwę — ponownie grozi ruina.

Lietuvos Aidas 20.XII zamieszcza obsz. odezwę naczelnego komitetu istniejących na Litwie organizacyj Litwinów, pochodzących z Wileńszczyzny; komitet nawołuje wszystkich Litwinów, pochodzących z Wileńszczyzny, a zamieszkałych obecnie na Litwie do przybycia na kongres wileński, który odbędzie się dn. 5 i 6 stycznia r. 1933. Odezwa zaopatrzona została w nagłówek: „Do obywateli okupowanej Litwy, zamieszkałych w Litwie niepodległej”.

Lietuvos Žinios 17.XII zamieszcza p. n. „Polskiemu dziennikarzowi podobało się na Litwie” obsz. streszczenie przychylnego dla Litwy artykułu Katelbacha, jaki ukazał się ostatnio w „Przełomie”.

Rytas 19.XII umieszcza streszczenie artykułu Katelbacha p. n. „Jak dzisiejsza Litwa wygląda niektórym publicystom polskim”. „Rytas”, podobnie jak i „Liet. Žinios”, wypukła m. in. te ustępy z artykułu Katelbacha, w których podkreślił on, że na Litwie niema nienawiści do Polski oraz, że Wilno jest dla Litwy jedynie świętym symbolem i że Litwini nie zajmują bynajmniej — jak to na pierwszy rzut oka się wydaje — bezkompromisowego stanowiska w sprawie wileńskiej.

Vairas z pierwszej połowy grudnia (miesięcznik narodowy) zamieścił artykuł Z. Kuzmickasa p. n. „Wilno — organiczne ognisko naukowe Litwy”. W artykule tym, poświęconym stuleciu zamknięcia uniwersytetu wileńskiego, Kuzmickas podkreśla, że uniwersytet ten oddawna był ogranicznie zrośnięty z całą Litwą, a „jego otwarcie przez organizm oddzielony od reszty Litwy jest jakimś sarkastycznym nonsensem historycznym”.

Rytas 17.XII informuje o przygotowaniu przez Kajruksztisową przekładu poezji litewskich na język polski. „Antologja poezji litewskiej” (w przekładzie polskim) ma ukazać się na rynku księgarskim w r. 1933.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA DŁUGÓW. ORĘDZIE PREZ. HOOVERA.

The Daily Telegraph 20.XII omawiając w art. wst. orędzie Hoovera pisze, że wykazuje ono, iż Hoover jest wyleczony całkowicie ze złudzeń co do tego, iż kraj jego jest zdolny — mówiąc językiem ekonomicznym — stać na własnych nogach w szczęśliwym odosobnieniu od trudności reszty świata. Dziennik zaznacza, że orędzie Hoovera jako całość jest widziane z zadowoleniem w kraju, który podobnie jak Anglja, zapłacił wszystko co było należne w nadziei uzyskania rozpatrzenia kwestji na możliwie najlepszych warunkach.

Daily Herald 20.XII omawiając orędzie Hoovera, pisze, że jest ono podstawą, na której przynajmniej W. Brytania może rozpocząć rokowania z prawdziwą nadzieją osiągnięcia owocnych wyników.

Le Temps 21.XII twierdzi, że stanowisko Waszyngtonu w sprawie długów jest niejasne, ponieważ istnieje rozbieżność zdań pomiędzy Hooverem i Rooseveltem. Ustupujący prezydent uważa przyjęte ogólnie drogi dyplomatyczne za niewystarczające i wogóle nieodpowiednie dla pertraktacji, a następca jego twierdzi, że właśnie drogą dyplomatyczną naj-

łatwiej byłoby dojść do porozumienia i z największym prawdopodobieństwem korzyści dla Ameryki.

Journal des Débats 20.XII twierdzi, że odmowna odpowiedź Francji w sprawie długów wojennych wywołała w Ameryce nie tyle oburzenie, ile zdziwienie, ponieważ Stany Zjednoczone A. P. nie przypuszczały, że Francja zdobędzie się na tak stanowczy krok. Dziennik uważa propozycję rewizji kwestji długów za zręczny manewr w celu złamania jej opozycji; to też Francja winna stać mocno na stanowisku nie rewizji, lecz zupełnej anulacji długów wojennych, ponieważ nie otrzymała należnych jej odszkodowań od Niemiec. Łączenie długów z rozbrojeniem jest — zdaniem dziennika — szaleństwem.

Journal des Débats 21.XII twierdzi, że Hoover, proponując rewizję długów zamiast kompletnej ich anulacji, szuka takiego sposobu załatwienia sprawy, który byłby najkorzystniejszy, nie tylko dla Stanów Zjedn. A. P., lecz i dla Niemiec. Rząd francuski, któryby się zgodził na propozycję Hoovera, musiałby być najzupełniej pozbawiony zdrowego rozsądku; zresztą ani parlament, ani naród francuski nie zgodzi się nigdy na pertraktacje, mające w rzeczywistości „per-

lidny, niemoralny, śmieszny, niesprawiedliwy i niebezpieczny cel, a mianowicie umożliwienie Niemcom niepłacenia i zbrojenia się i zmuszenia Francji do płacenia i do rozbrojenia się".

Germania 21.XII pisze, że orędzie Hoovera do do Kongresu wywołało w Anglii zadowolenie, ponieważ projektowana komisja ma rokować tylko z państwami, które nie zalegają ze spłatą długu. Natomiast we Francji spotkało się orędzie z mniej przyjaznym przyjęciem. „W swem fatalnem zaślepieniu — pisze dziennik — Francuzi twierdzą, że Francja nie może sama jedna ponosić ciężarów wojny; przez to zapewnia ona sobie nie tylko poważną międzynarodową (traktatową) pozycję, lecz także pomyślny punkt wyjścia dla rokowań o długu wojenne. Chociaż świadomość niebezpiecznej doniosłości ostatniej uchwały parlamentu powoli wzrasta, to jednak narazie nic nie zapowiada, że rząd Paul-Boncoura będzie próbował zmienić uchwałę parlamentu lub też wytargować od Ameryki lepsze warunki przez zgłoszenie gotowości dokonania spłat. Hoover przez zaprojektowanie komisji do rozpatrzenia długów wojennych spełnił życzenie Herriota, tak iż teraz nie jest rzeczą wykluczona, że na tej podstawie Paul - Boncour będzie starał się znów podjąć rozmowy w sprawie długów".

Prasa litewska z 20.XII zamieszcza p. n. „Umowy dłużnicze tych państw, które swe zobowiązania wypełniły, będą zrewidowane" streszczenie orędzia prez. Hoovera, wystosowanego do Kongresu Stanów Zjedn. A. P.

Adeverul 16.XII w art. wst. przyznaje, że Francja, nie otrzymując odszkodowań od Niemiec, nie może spłacać długów Stanom Zjednoczonym A. P., które powinny były być na to przygotowane. Co się tyczy Rumunii, to — zdaniem dziennika — nie może pójść ona śladem Francji, przedewszystkiem dlatego, że dług Rumunii są innego charakteru, niż dług Francji, i niedotrzymanie przez Rumunię jej zobowiązań dłużniczych odbiłoby się ujemnie na gospodarczej sytuacji kraju.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Le Populaire 20.XII w art. L. Blum'a twierdzi, że najsłabszą stroną gabinetu Paul-Boncoura jest to, iż chce on uchodzić za duchowe dziecko gabinetu Herriota, a co gorzej, daje do zrozumienia, że jest jedynie gabinetem przejściowym pomiędzy byłym i przyszłym rządem Herriota. Nie należy się ludzi co do łączności, jaka panowała między obalonym rządem, a większością parlamentu. Głosowanie nad długami obaliło — zdaniem dziennika — gabinet, mocno już podminowany przez wewnętrzny rozłam panujący w Izbie Deputowanych.

The Times 20.XII omawia w art. wst. utworzenie nowego gabinetu francuskiego i zaznacza, że Paul-Boncour słusznie określił go jako dalszy ciąg rządu Herriota. Należy jednak wyjaśnić, pisze autor, że gabinet ten jest słabszy pod dwoma względami: 1) Paul - Boncour nie posiada takiego wpływu i nie cieszy się takim prestige'em jak Herriot i 2) Paul-Boncour'owi trudno będzie cofnąć obietnice, dane socjalistom, w sprawie nieprzeprowadzania obniżek pensyj urzędniczych i emerytur. Dziennik zaznacza, że polityka finansowa nowego rządu francuskiego

zdecyduje o jego losach. O ile chodzi o politykę zagraniczną Francji, to — zdaniem dziennika — poza sprawą długów pozostanie polityka ta bez zmiany.

The Manchester Guardian 20.XII w art. wst. pisze, że zmiana gabinetu we Francji nie pociągnęła za sobą większych zmian politycznych. Poza sprawą długów gabinet Boncoura będzie kontynuował politykę gabinetu Herriota. Nie oznacza to, iż ma przed sobą łatwe zadanie. Wszystko wskazuje na to, że gabinet ten będzie krótkotrwały. Jak tylko Stany Zjedn. A. P. zgodzą się na dyskusje w sprawie długów, nie będzie powodów, by Herriot miał stać na uboczu.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTE'Y.

Journal des Débats 21.XII w art. P. Bernusa twierdzi, że Konferencja Małej Ententy dała tym razem bardzo dodatnie wyniki pod względem wzmocnienia węzłów, łączących wchodzące w jej skład państwa. Namacalnym dowodem tego wzmocnienia jest opracowanie nowego statutu, który ułatwia rządowi trzech państw wzajemne komunikowanie się, umożliwia ujednostajnienie ich działań. Postanowienie to spotkało się z zadowoleniem wszystkich narodów dbających o pokój i o stabilizację stosunków europejskich. Wobec usiłowań wszystkich tych, którzy lubią korzystać z zamieszania, takie zbliżenie narodów zagrożonych bezpośrednio, jest objawem pocieszającym. Wywrotowcy powinni się przekonać, że intrygi ich muszą zwrócić się przeciwko nim samym.

Journal 20.XII w art. St. Brice'a twierdzi, że obrońcy porządku i pokoju, jakimi są bezsprzecznie państwa należące do Małej Ententy, powinni, jak to zresztą czynią, wzmocnić łączące je ze sobą węzły, ponieważ przeciwnicy istniejącego porządku rzeczy pracują nad jego obaleniem. Nieporozumienie serbsko-włoskie, wyzywające odezwy Goemboesa w sprawie rewizji traktatów, mnożące się incydenty graniczne w Macedonii są objawem niepokojącym, świadczącym o wzmocnionej i zgranej akcji wywrotowej w Europie.

Deutsche Allg. Ztg. 22.XII w koresp. z Belgradu pisze, że niezależnie od oświadczeń uczestników konferencji Małej Entente'y konferencja ta, zdaje się, obradowała pod wrażeniem ostatniej mowy Mussolini'ego, wymierzonej przeciwko Jugosławii oraz mowy premiera węgierskiego Gömbös'a. Ponadto nie bez wpływu na tę konferencję były pewne koła francuskie, dążące do poprawy stosunków francusko-włoskich. Zwrócono tutaj również uwagę na te głosy francuskie, które ostrzegają przed zbliżeniem do Włoch, wskazując na ostatnią mowę Mussolini'ego.

Prawda 20.XII w depeszy z Paryża podkreśla zaostrzenie stosunków francusko-włoskich w związku z konferencją Małej Ententy, która, jak stwierdzają miarodajne koła francuskie, skierowana była głównie przeciwko Włochom.

Prager Presse 21.XII w art. wst. podnosi, że współpraca państw Małej Ententy stanowi aktywny czynnik polityki międzynarodowej. Państwa te dążą do uchronienia swoich interesów od obcej przewagi, gdyż pewne mocarstwa starają się znów dzielić Europę na sfery wpływów. Obrady belgradzkie osiągnęły swój cel, ponieważ w obliczu zbliżających się trudności stanowią krok naprzód we współpracy nad pokojem i pojednaniem.

